

UCHWAŁA NR
RADY MIASTA BIAŁYSTOK

z dnia 2020 r.

w sprawie nadania nazwy rondu, położonemu w Białymstoku na osiedlach: nr 20 – Starosielce i 22 – Leśna Dolina.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 506 ze zm.¹⁾) uchwała się, co następuje:

§ 1. Rondu, położonemu w Białymstoku na osiedlach: nr 20 – Starosielce i 22 – Leśna Dolina, obejmującemu części działek o numerach geodezyjnych: 332/5 i 1042/12 w obrębie nr 4 – Starosielce Płn. oraz część działki o numerze geodezyjnym 3840/2 w obrębie nr 6 – Starosielce Płd., oznaczonemu kolorem żółtym na mapie stanowiącej załącznik do niniejszej uchwały, nadaje się nazwę – **Rondo generała Tadeusza Rozwadowskiego.**

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Białegostoku.

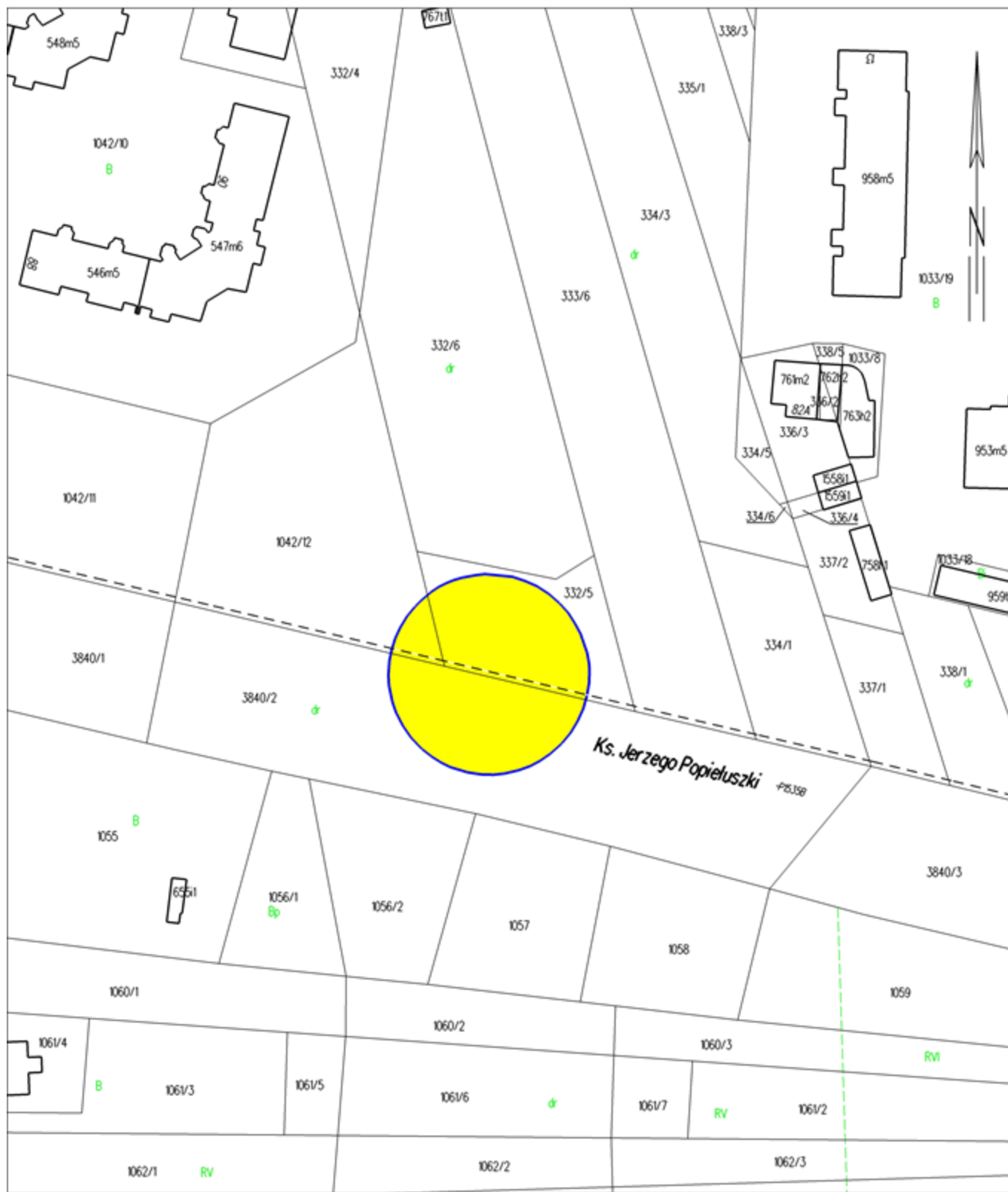
§ 3. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Łukasz Prokorym

¹⁾Zmiana tekstu jednolitego wymienionej ustawy została ogłoszona w Dz. U. z 2019 r. poz. 1309, 1571, 1696 i 1815.

Załącznik do uchwały Nr
Rady Miasta Białystok
z dnia.....2020 r.



UZASADNIENIE

Proponowane do nazwania rondo położone jest na nowo wybudowanej Trasie Niepodległości na częściach działek o numerach geodezyjnych: 332/5 i 1042/12 w obrębie nr 4 – Starosielce Płn. oraz części działki o numerze geodezyjnym 3840/2 w obrębie nr 6 – Starosielce Płd., stanowiących własność Województwa Podlaskiego.

Propozycja nadania nazwy *Rondo generała Tadeusza Rozwadowskiego* podyktowane jest chęcią uhonorowania jednego z najwybitniejszych generałów w historii Wojska Polskiego.

Tadeusz Rozwadowski – polski wojskowy, generał broni Wojska Polskiego, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w czasie bitwy warszawskiej w 1920 r., Generalny inspektor Jazdy i Generalny Inspektor Kawalerii Wojska Polskiego w latach 1921-1926, konstruktor i wynalazca wojskowy przede wszystkim w zakresie artylerii. Zaprojektował m.in. nowy rodzaj pocisku artyleryjskiego, tzw. granato-szrapnel, który eksplodował raz w powietrzu, i drugi raz już po zetknięciu z celem. Był też autorem wspomnień z okresu I wojny światowej spisanych w czasie pobytu w więzieniu. W 1928 roku napisał referat poświęcony „Problemowi dzisiejszej obrony Państwa”. Postulował w nim utworzenie specjalnej formacji, tzw. armii wysokiego pogotowia, zdolnej do błyskawicznej mobilizacji w obliczu najazdu na Polskę ze strony Rosji lub Niemiec.

Urodził się 19 maja 1866 r. w Babinie w rodzinie o długich tradycjach wojskowych. Wychowywany w duchu patriotyzmu, kształcił się w Szkole Kadetów Kawalerii w Hranicach na Morawach. Następnie w latach 1882-1886 studiował w Wojskowej Akademii Technicznej w Wiedniu, którą ukończył w stopniu podporucznika artylerii jako najlepszy na roku. W trakcie służby w cesarskiej i królewskiej Armii uzyskiwał kolejne awanse, dochodząc na rok przed wybuchem I wojny światowej do stopnia generała-majora. Po wybuchu wojny w 1914 r. objął dowództwo XII Brygady Artylerii Austro-Węgier. W maju 1915 roku odegrał kluczową rolę w przełamaniu przez siły austriackie i niemieckie frontu w bitwie pod Gorlicami. Zaproponował wówczas nowy sposób użycia artylerii, tzw. ruchomą zasłonę ogniową, polegającą na przesuwaniu linii ostrzału artyleryjskiego tuż przed atakującą piechotą. Ścisłe współdziałanie artylerii z piechotą umożliwiło zajęcie pozycji rosyjskich i zmusiło przeciwnika do odwrotu.

W 1916 roku Rozwadowski został przeniesiony w stan spoczynku przez władze wojskowe Austro-Węgier ze względu na nawiązanie kontaktu z Radą Regencyjną oraz występowanie przeciwko represjonowaniu ludności polskiej zamieszkującej tereny objęte wojną.

Od 1918 roku Rozwadowski służył w Wojsku Polskim. Został mianowany szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a następnie Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich w Galicji Wschodniej oraz dowódcą Armii „Wschód”. Miał istotny wkład w zwycięstwo polskie w wojnie polsko-ukraińskiej. W latach 1919–1920 był Szefem Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. W tej roli uczestniczył w lipcu 1920 roku w konferencji w Spa. Jako jedyny z przedstawicieli Polski oficjalnie zaprotestował przeciwko postanowieniom konferencji.

Wrócił do Polski w krytycznym momencie wojny z bolszewikami, gdy Armia Czerwona nacierała w kierunku Warszawy. Został wezwany do stolicy, gdzie 22 lipca 1920 roku mianowano go ponownie szefem Sztabu Generalnego. Pełnił tę funkcję przez cały okres bitwy warszawskiej, będąc jednym z głównodowodzących w bitwie po stronie polskiej. Niektórzy historycy wskazywali Rozwadowskiego jako głównego architekta polskiego zwycięstwa w bitwie warszawskiej.

W latach 1921–1926 Rozwadowski był kolejno Generalnym Inspektorem Jazdy i Generalnym Inspektorem Kawalerii. Współuczestniczył w reorganizacji polskiej kawalerii. 12 maja 1926 roku, po wybuchu przewrotu majowego, stanął na czele legalnych sił rządowych przeciwko dokonującym zamachu stanu piłsudczykom.

Po dymisji prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i zawieszeniu broni, Rozwadowski wraz z grupą oficerów dowodzących siłami rządowymi w czasie przewrotu został aresztowany i osadzony w więzieniu. Władze sanacyjne miesiącami zwlekały z przedstawieniem Rozwadowskiemu aktu oskarżenia. W październiku 1926 roku w orzeczeniu Wojskowy Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec braku dowodów nie ma powodu utrzymywania aresztu śledczego nad Rozwadowskim. Jednakże generał w wyniku nacisków Piłsudskiego nie wyszedł na wolność. Równocześnie w prasie piłsudczykowskiej zorganizowana została kampania mająca na celu zdezwauowanie Rozwadowskiego. Z dniem 30 kwietnia 1927 roku generał został przeniesiony w stan spoczynku. W obliczu nasilającej się w społeczeństwie akcji petycyjnej w obronie uwięzionych oficerów, 18 maja 1927 roku uwolniono Rozwadowskiego, dokonując

przy tym licznych uchybień prawnych. Władze uporczywie przesuwają termin rozprawy jaka miała się przeciw niemu odbyć. Zmarł w Warszawie 18 października 1928 roku.

Zgodnie ze swoją ostatnią wolą został pochowany na Cmentarzu Obrońców Lwowa, wśród mogił swoich podkomendnych. Nad grobem mowę wygłosił były legionista ks. Józef Panaś: *”Był to prawdziwie chrześcijański, wielki Wódz, który umiał zwyciężać bez podniesienia się w pychę i bez pastwienia się nad pokonanym przeciwnikiem, a gdy poniósł klęskę, poniósł ją nie tylko bez upodlenia się, ale nawet bez chęci zemsty i nienawiści do chwilowego zwycięzcy”* Po II wojnie światowej, gdy cmentarz był dewastowany, szczątki generała zostały przeniesione. W wyniku śmierci bezpośrednich świadków i braku zainteresowania władz polskich w okresie PRL, okoliczności i miejsce pochówku tych szczątków pozostają nieznane. Wobec powyższego podjęcie stosownej uchwały jest zasadne.